

DZIENNIK KUJAWSKI

orych pisać robotnicy i ro-
ku, nędznie pomieszkaniu
swoją straszny kończy autor
czasować ostatecznie te zg-
granice lub też możliwie
od tak niehumanitarnego wy-

ów. Gazeta „Polak w A-
nosi, że w nurtach mor-
akowski (?) rolem z
owej gazety z Chicago,
rski „Columbia” jako ro-
ostawiony jako palacz w
a, poniewierany przez
ie na pokład i skończył w
w sumie 400 dolarów.
Może ktoś z rodaków
wiadomości.

Redaktor odpowiedzialny

Dr. Józef Ulatowski w Inowrocławiu

Rękopisma

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale 21-go wrześ-

Listy nadsyłać należy franko pod
Redakcyi i ekspedycy „Dziennika” 44 — zachód słońca
w Inowrocławiu, ul. Fryderyko

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petytowy lub jakim
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem — zachód słońca

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym
„PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m.,
z przyniesieniem z poczty do domu 1,67 mk.,
w mieście 1,25 m., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.

Pod opaską: (przesyła raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk.,

w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Nr. 218.

Inowrocław, niedziela 21 września 1902.

Roc.

Kończy się kwartał!

Czas więc odnowić przedpłatę!

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygo-
dniowym „PIAST”, wynosi w mieście:

1,25 m. na kwartał bez odnośnienia.

1,45 m. z odnośnieniem do domu.

Na pocztę wynosi:

1,25 m. na kwartał bez odnośnienia.

1,65 m. z odnośnieniem do domu.

Ten końcowy tegoroczny kwartał nadaje się
do pilniejszego czytania gazet i wszelkich pism,
szerzących oświatę nie tylko w polskim, ale w
każdym narodzie.

Nam Polakom potrzebną jest oświata, oparta
na gruncie szczeropolskim i św. wierze Ojców
naszych. Więc czytamy uczciwie i szczeropolskie
i katolickie gazety, a nie zaglądamy do złych
i bałamutnych, gdyż gotowe one poprowadzić
wielu z naszych rodaków na manowce, tak
zgubne dla naszej przyszłości.

Praca w polu u nas dobiega do koń-
ca, nastają długie wieczory a więc czas bardzo
dogodny także do pracy nad kształceniem umysłu
i rozszerzaniem pojęć w każdej dziedzinie ducha,
czas do śledzenia wypadków politycznych, społecz-
nych i ekonomicznych, na które to kwestye
„Dziennik Kujawski” od samego początku swego
założenia bacznie zwracał uwagę.

Jeżeli któremu narodowi potrzeba skrzętniej
pracy nad sobą, to głównie polskiemu, ażeby nie
pozostał w tyle poza drugimi narodami, i zdołał
zachować to, co po Przodkach odziedziczył: św.
wiarę i narodowość swoją, to dwie podstawy, na
których oparci, dobić się możemy lepszej przy-
szłości.

Redakcyja „Dziennika Kujawskiego”.

Przegląd polityczny.

O tegorocznych manewrach jesiennych
wojska niemieckiego nie bardzo pochlebny
sąd wydają zagraniczni znawcy sztuki wojennej,
którzy na te manewra przybyli a potem zdali
sprawę w gazetach kraju swego. Gazeta francu-
ska „Figaro” wypowiada zdanie o tych manewrach
jakiegoś wyższego stopnia oficera. Mówi on, że
artylerya niem. nie jest tak dobra, jak francuska.
Piechotniemiecka jest więcej wyćwiczona od fran-
cuskiej, ale nie jest tak wytrwała, jak francuska.
Francuzi powinni zwrócić baczność na nowe
manewry niemieckie, nie można ich żadną miarą
lekceważyć.

Lekceważąco wyrażają się o tych manewrach
niemieckich głównie angielscy sprawodawcy.
Referaty ich przykre wywarły wrażenie w Niem-
czech. Jak się teraz dowiaduje angielska „Bir-
ming Post”, poprosił cesarz Wilhelm znanego wo-
jownika angielskiego, pogromcę Burów, lorda
Roberts’a i amerykańskiego generała Corbin’a,
ażeby mu przesłali piśmienne sprawozdanie
o przebiegu niemieckich manewrów, w których
brali udział. Sprawozdania te jako poufne za-
chowane będą w tajemnicy.

Niemcy ochłonęli mocno w swej przyjaźni
do Węgrów. Dotyczy to głównie Niemców au-
stryackich. Cała prasa wiedeńska, począwszy od
jeszeli środy, oburza się na barbarzyńskie są-
dowe trybunały węgierskie za to, że agitator
wszechniemiecki, niejaki Korn, otrzymał karę
półrocznego więzienia za podburzanie Niemców
przeciwko państwu węgierskiemu i za utrzyma-
wanie stosunków, napiętnowanych zdradą stanu,
ze stowarzyszeniami wszechniemieckimi poza
granicami Węgier. Dzienniki tej barwy co „Ost-
deutsche Rundschau” oślawionego Wolf’a, piszą,
że „taki system wrogi Niemcom na Węgrzech,
jeżeli potrwa na czas dłuższy, zagraża pokojowi

europiejskiemu. Rzesza niemiecka nie pozwoli
Madziarom na prześladowanie Niemców.”

Czyż jest w tych pogroźkach niemieckich
jakaś logika? Gazety niemieckie w ten sposób
piszące zapominają, że system, jaki Madziarzy
stosują do swoich Niemców, jest sprawą czysto
wewnętrzną państwa węgierskiego. Ten sam hr.
Buelow, ten sam Koerber, prezes gabinetu wiedeń-
skiego, którym prasa węgierska biła i bije dotąd
poklaski, wskazywali na to, że do systemu anty-
polskiego w Prusiech nikt nie może się wtrącać,
bo to sprawa wewnętrzna Niemiec. Madziarzy
są tylko pojętnymi uczniami swych mistrzów
Niemców. Pócoż więc te hałasy i to oburzenie
w prasie niemieckiej na wyrok wydany na Korn-
a? Chyba przypomnieć sobie należy przysłówie
niemieckie: „Ja Bauer, das ist was anderes”. Jeżeli
mógł dostać dr. Rakowski dwa lata więzienia,
czemużby i pan Korn nie miał siedzieć w koźle
pół roku?

Wielka wrzawa, jaką wywołał francuski
minister marynarki, Pelletan, skończy się pra-
wopodobnie na niczem — z wielkiej chmury nie
będzie deszczu. Krzykała francuski pozostanie,
jak przypuszczać można, na swem stanowisku.
Znalazł on przyjaciół, którzy go wzięli w obronę.
Twierdzą oni, że Pelletan jest wielkim przyjacielem
Włochów, i że jego przeciwnicy osobiści
i polityczni spacyli i poprzekli jego mowę,
wypowiedzianą w Ajaccio i Biserie.

Czy rzeczywiście nie pobrzedziwał szablą i nie
groził Włochom Pelletan, trudno wiedzieć. By-
wały już przypadki, że nawet mowy publiczne
wyszłych od Pelletana stanowiskiem i godnością
osób przekreślano. I tak np. niewiemy dotąd dokła-
dnie, w jakiej formie wygłosił mowę cesarz Wil-
helm w czasie, kiedy w Wroclawiu przyjmował
w gościnie cesarza rosyjskiego Mikołaja, jadące-
go wówczas do Paryża. Dość długo spierano się
o tę mowę w gazetach berlińskich.

Sam też rząd francuski wziął w obronę
Pelletana. Jego agent dyplomatyczny w Rzymie
poszedł do włoskiego ministra spraw zagranic-
nych, p. Prinetti’go i oświadczył, że w rzeczy
samej niedokładnie podano treść mowy Pelletana.

Natomiast będzie gabinetowi Combes’a tru-
dno utrzymać na stanowisku ministra wojny, je-
nerała André’go. Ten bowiem zbyt wiele nabroził,
odgrążając się Niemcom odwetem za odebranie
Francji Alzacy i Lotaryngii. Na niego mogą
być zresztą słusznie Niemcy oburzeni, boć dwie
te prowincje należały do cesarstwa niemieckiego
a zagrabił je król francuski Ludwik XIV.

Jenerałowie bursey. Ludwik Botha, De
Wet i Delarey, jak dzisiaj donosi telegram br-
ukselski do jednej z gazet berlińskich, odstąpili
od zamiaru przejażdżki po Europie w celu ze-
brania pieniędzy dla rodaków swych w Trans-
walu i Oranii. Dało też im kilka rządów euro-
pejskich do zrozumienia, że nie ścierpią u siebie
demonstracyi antyangielskiej. Stąd domysły, że
powrócą oni napowrót do Londynu i będą pró-
bowali, czy im się nie powiedzie u samego króla
uczynić coś dla dobra swej ojczyzny. Monarcha
angielski, jako mąż szlachetny nie będzie, jak
sądzą jenerałowie, tak twardy, jak Chamberlain,
uwzględni opłakane położenie narodu bur-
skiego, i wymoże na rządzie, ażeby podwyższył
sumę, jaką wyasignowano na odbudowanie zbu-
rzonych ferm i zaprowadzenie gospodarstwa w
Transwalu i Oranii. Podobno i sam Chamber-
lain skłania się do powiększenia sumy, zagwar-
towanej w traktacie pokojowym w Vereeniging.
(Zobacz numer 214 ze środy w „Dzien. Kuj.”)

Na wyspie Haiti wre krwawa walka po-
między pretendentami do prezydentury. Jenerał
Salnave pobił na głowę jenerała Norda w dniu
17 bm. pod Lombe. Jenerał Nord uszedł z pola

walki, na którym mnóstwo pozostawił
żołnierzy. Jenerał Salnave na czele 4
wojska ma zamiar uderzyć na miasto
Haiten.

Chiny i Rosya nie ułożyły się dotąd w
kwestyi Mandzuryi. Chiny domagają się zwrotu
południowej Mandzuryi, a Rosya chętnieby ją
zatrzymała. Jeżeli ufać można ostatniemu tele-
gramowi z Pekinu, Rosya zdecydowała się zwró-
cić Chinom część południową Mandzuryi i kolej
Niuczwang-Szanghaikwan.

Krwawa bijatyka odbyła się w d. 12 bm. w sej-
mie w mieście stołecznym republiki peruwiańskiej.
Jeden z senatorów nazw. Lloja, rzucił się podczas
obrad na sekretarza sejmu, wyrwał mu z ręki
akta, chcąc je podrzeć. Sekretarz powalił napa-
stnika na ziemię i począł go dławić za gardło.
Do walczących z sobą doskoczyli ku pomocy przy-
jaciela, jeden sekretarzowi, drudzy senatorowi.
Wywiązała się stąd walka. Do bójki po-
spieszyli wszyscy członkowie senatu, bijąc pięściami,
laskami i rzucając tem, co mieli pod ręką.
W końcu dobyto sztyletów i poczęto strzelać z re-
wolwerów. Prezes senatu zamknął posiedzenie,
ale walka nieustawała. Z trybun sejmowych ze-
szła na dół publiczność i wzięła także udział we
walce. Na szczęście nadeszła straż sejmowa wraz
z policją i wyparła nasamprzód ze sali widzów,
a potem walczących senatorów. Ciężko rannych
jest kilkunastu, lżej rannych ta sama liczba, dwóch
walczy pomiędzy śmiercią a życiem. — Jeżeli tak-
kie krwawe burdy zachodzą w Wiedniu, jeżeli
biją się posłowie w parlamencie włoskim, to czemu
nie mogą się bić Peruwiańczycy, którzy mają
gorętszą krew od Europejczyków. Ale żart na
stronę. Parlamentaryzm w Europie monarchicznej
i w republikach amerykańskich traci swój dawny
urok i spornym krokiem dąży do upadku. Co
ten zdeszkrydetowany parlamentaryzm godnie za-
stąpi w przyszłości, trudno przesądzać.

Obowiązki nasze

względem dzieci i ich języka ojczystego.

I.

Zmarły feldmarszałek pruski, hr. Moltke o-
świadczył wkrótce po zwycięskiej wojnie nad
Francuzami w parlamencie Rzeszy niemieckiej, że
Niemcy przez lat 50 stać będą musieli pod bronią
ku dwóm frontom, t. j. ku dwóm stronom, ku
Francyi i Rosyi, tych dwóch zaś sprzymierzonych
państw, ażeby nie utracić tego, co zdobyli. I my
Polacy, chociaż nie byliśmy nigdy zaborcami ziem
cudzych, musimy dzisiaj stać ku dwóm stronom,
z kądem grozi nam wielkie niebezpieczeństwo.

Z jednej strony czuwać musimy bardzo
nie, ażebyśmy nie postradali tego, co nazywamy
stawili nasi Przodkowie: wiarę św. i o wiar
sty, tą skarbnicę, w której schowa
naszej przeszłości.

Dwa te najdroższe skarby
św. i język tak ściśle są u nas
ne, że skoro jeden z nich
wymknie ci się z ręki.

Alc i ku drugiemu fi
Polacy z bronią ducha,
woli, bo i od drugiej st

straszliwa, która, jeżeli
lamie i niszczy to, co
slano.
numeru „Dzien. Kujaw.” dołącz-
ku dwóch skarbow na wodzenie kolonii zamorskich, na-
wiary św. i języka Okejeny Ericha Wolpersa z
Tą podporą, tąjmy powyższej rozpoczyna się już
nasze duchowe, je
niemców powstała w Toruniu przy
wytwarza: rzemiosłowej 3, którą założył p. Albert
dorobek ziemski, y najnowsze ulepszenia i motory ele-
Tę to podstawaszyn; ponieważ fabrykant zaangaż-
chce podważyć i z
kierownika doświadzonego w tym
personal fabryczny, przeto można
giego nadchodzący wyrobu.

ytry a mający poza sobą o od nas sprzymierzeńca: zinnie rolnictwa, przemysłu a potężnych zastępów krolu laty urodzony wódz a i. K. T.

cie codziennie rezolucje u- w Gdańsku. My podaliśmy m «Dziennika Kujaw.» na

2711

viają się owe dwa fronty, ku- racać jest obowiązkiem na- ny ostać się jako naród a nie germańskim. W dzisiejszym rzucimy okiem ku pierwsze- i przypomniemy wam, kochani aszych.

Ze wsz

reszt

których wie

się ogrom

postradałszy język, postrada i przy-

ba nam się bronić przed tymi, co pragna- my zapomnieć o tej przepięknej, ślicznej- a może najbogatszej na całym świecie-owie polskiej.

Ledwie odzywa się ta nasza polska mowa w szkole, ale brzmieć i dźwięczeć może w domach naszych. Dom zaś nasz, to twierdza, której ża- dna potęga świata zdobyć nie zdola.

A więc w domu uczmy się sami i dzieci nasze mowy ojczystej.

Jeżeli oddamy te dzieci całkiem pod opiekę szkole dzisiejszej, bądźmy pewnymi, że się one tej mowy dobrze nie nauczą, pokaleczą ją, oszpe- cą i mówić będą gwarą, która brzmieć będzie dziwnie, czasem niezrozumiale, a w każdym razie ranić będzie duszę i serce tych Polaków, którzy mówią dobrze i czysto po polsku.

Dzieci nasze w szkole czysto niemieckiej, choć nie dzisiaj, ale prędzej, czy później wynarodowia- się. Do tego my, jako Polacy, dopuścić nie mo- żemy, bo wyrok potępienia rzuciłby na nas przy- szły dziejopisarz i zapytałby nas, coście zrobili z waszą piękną mową polską?

Obowiązkiem jest więc naszym i to najwię- kszym uchronić młodzież naszą od wynarodo- wienia.

Wynarodowiona bowiem młodzież przepadła- by dla naszego narodu a później i dla naszej wiary św., choć nie sama, to w przyszłym swem potomstwie.

Czuwać zatem nam trzeba, ażeby ta młodzież wyrosła na prawdziwych mężów polskich a wy- rośnie ona jako taka, jeżeli od samej kolebki po- cznie miłować język swój ojczysty.

Walka na tem polu wcale nie trudna. Dom nasz polski i rodzina, powtarzamy raz jeszcze — to twierdza, której nie zdobędzie wróg potężniej- szy nawet od hakaty.

Dziennikarstwo żydowskie w Niemczech.

Kto chce dobrze zrozumieć ruch antysemitki w Niemczech, Austrii i we Francji, ten musi przeczytać niniejszy artykuł. Z niego przekona- się czytelnik z jednej strony, skąd to poszło, że ży- dowie takie wielkie mają znaczenie we wspomnia- nych krajach a z drugiej będzie umiał ocenić tę siłę, jaką posiadają w ręku antysemitki, t. j. prze- ciwnicy żydów i jakimi to środkami zyskują so- bie zwolenników do walki przeciw żydom.

My Polacy nie pałamy nienawiścią do ży- dów, gdyż tego zabrania nam religia chrześcijań- ska, ale mamy obowiązek zwracania uwagi na wszystkie sprawy i prądy czasu, jakie nurtują społeczeństwa i państwa.

W artykule tym wyjaśnimy powody siły i potęgi żydów w Niemczech.

Znany w Europie włoski żyd Montefiore ode- zwał się razu pewnego wobec kachału żydowskie- go w te słowa: «Nasze panowanie nad narodami będzie marzeniem dopóty, dopóki nie będziemy mieli w ręku dziennikarstwa».

Żydowie Montefiore te samą wyrzekł prawdę, co Napoleon I, który dziennikarstwo nazwał jed- nym z wielkich mocarstw.

Słowa Montefiore'go stały się rzeczywistością. Dziennikarstwo miało w swem ręku żydzi w Berlinie i w Wiedniu. Oni to gazetami swemi kierują opinią publiczną.

Poniżej zestawiamy i dziennikarstwo berliń- skie, będące własnością żydów.

1) Berliński Tageblatt jest własnością żyda Mosse'go a ma redaktora naczelnego, człowieka bardzo bystrego, żyda Levysohna, pod którego komendą poczęli pracować W. iener (ten od dość dawna przenosił się do Wiednia), Hirschberg, Lorenz, Mossner, Perls i Wolffk (znany korespon- dent z Chin).

2) Berliner Ztg. należy (w r. 1896 jeszcze należała) do żyda Ullsteina, mającego dawniej jako głównego redaktora Wisbergera. Tenże Ullstein

jest także właścicielem «Abendpost», której to gazety naczelnym redaktorem jest (był w r. 1896) żyd Frankenberg.

3) «Boersen-Courier», gazeta założona przez żyda Davidsohna została sprzedana a wszystkie jej akcje kupili żydzi; głównym redaktorem jest żyd Landau.

4) «Vossische Ztg.» liczy prawie samych ży- dów w redakcji.

5) «Die Neuesten Nachrichten» miały dawniej nakładcę żyda Wolffa a głównym jej redaktorem był żyd Rosendorf. Dziś «Die Neuesten Nachrichten» są własnością pana Hansemanna, (ojca), jednej z osób trójcy hakatystycznej. Skła- du redakcji tej polakożerej gazety nie znamy, ale przypuszczamy, że pracują w niej także żydzi. Jeżeli się mylimy, chętnie zamieścimy sprostowa- nie.

6) «Neue Boersen-Ztg.» jest własnością żyda Treuherza a «Kleiner Journal» żyda Spitzza.

7) Na czele «National Ztg.» stał przynajmniej dawniej żyd Salomon a głównymi redaktorami byli Dernburg i Koebner.

8) Zmarły bankier Bleichroeder posiadał wszystkie akcje istniejącej dziś jeszcze Nord- deutsche Allgemeine Ztg., która jest organem każdorazowego kanclerza Rzeszy niemieckiej.

9) Przez przeciąg lat 30 była «Volksztg.» redagowana przez żyda Bernsteina, którego na- stępcą był żyd Goldstein, syn rabina. Jest to ga- zeta bardzo demokratyczna z mocnym zabarwie- niem socjalnej demokracji.

10) «Morgenzeitung» i «Montagsblatt» należą do żyda Mosse'go, który jest również właścicielem «Reichsblatt'u». Tenże Mosse nabył także w zna- cznej liczbie ogłoszenia gazet, jak to «Post», «Kladderadatsch» i Taegl. Rundschau.

11) «Freisinnige Ztg.» i «Reichsfreund» są własnością Towarzystwa akcyjnego a wszystkie akcje są w rękach żydowskich.

12) «Berliner Politische Nachrichten» redagu- je żyd Schwemmer.

13) «Berliner Presse» redaguje żyd Stein.

14) «Volksblatt» dziennik socjalistyczno-de- mokratyczny jest własnością żyda Singera.

15) «Deutsche Rundschau» redaguje żyd Ro- senberg.

Dodajmy jeszcze 16) «Frankfurter Ztg.» z głównym kierownikiem Sonnemannem i reda- ktorem żydem Saulem,

17) «Kasseler Tageblatt» wydawany jest przez żyda Gotthelf'a.

Z powyższej wymienionej listy gazet, będzie- my mieli obraz, jeżeli nie zupełny, to przynajmniej dość pouczający, by mózdz zmierzyć wpływ, jaki wywierają żydzi na opinią publiczną i duszę na- rodu niemieckiego.

„Ruch chrześcijańsko-społeczny“.

Pod powyższym tytułem wychodzić będzie z dniem 1go października rb. niezbędne potrze- bne dla naszego społeczeństwa pismo pod reda- kcyą ks. Zimmermanna.

Myśmy po pierwszej zaraz zapowiedzi wy- dawania tego pisma zamieścili w «Dzienniku Kujawskim» trzy artykuły w kwestyi socjalno- chrześcijańskiej, torując poniekąd drogę dla roz- woju w mowie będącego pisma. Czyni to samo X. Wacław Mayer z Poznania i poleca gorąco w «Kuryerze Poznańskim» «Ruch chrześcijańsko- społeczny». Z długiego artykułu tego kapłana wyjmujemy początkowy ustęp, który tak brzmi:

«Społeczeństwo nasze było dotąd tradycyjnie zdania, że zwyczajny nasz robotnik tylko do- brym być może katolikiem, przywiązany do swego Kościoła i do wiary ojców, przypuszczało, że u nas socjalizm podatnego gruntu nie znaj- dzie. Doświadczenie jednak zupełnie inny nam przedstawia obraz. W krótkim stosunkowo cza- sie socjaliści w Księstwie samem prawie 4000 zorganizowali robotników. Chociaż wszyscy z nich bynajmniej nie są socjalistami, jtd trzą- jący sączy powoli do ich serc, a sączy stale do nich, ponieważ i u nas położenie robotnika jest nader smutne, kiedy przy lichej płacy, przy nad- mierze godzin pracy, niedźnych stosunkach mieszkalnych, niskim stopniu oświaty socjalnej i niedoścignionem nigdzie prześladowaniu naro- dem, łatwo ulegnie pokusie przejścia do obo- zu socjalistów, którzy w zręczny sposób i przy każdej okazji ludowi temu wykazują, że tylko u socyaldemokratów może coś uzyskać, popra- wić dolę swoją dla siebie i dzieci swoich. Zwrócić na groźne to położenie uwagę baczną, oto jeden z wzniosłych celów nowo powstającego pisma.

Prawda, że dotąd usilnie już na tem polu pracowano. Archidiecezja nasza liczy 60 To- warzystw Robotniczych, które rozwijają się do- brze. Pracują one jednak dotąd prawie wyłąc- znie nad ogólną oświatą ludu na tle religijnem, rzadko zaś tylko pracują socjalnie, oświecając robotnika dostatecznie co do swego położenia, swoich praw i obowiązków. «Naszemu ludowi tego nie potrzeba, nie mam czasu na wszystko,

nie mogę wszystkiem specjalnie się zajmować, lud nasz nie pragnie takiego pokarmu, on tego i tak nie rozumie» itp. wypowiedzi nieraz słysha- łem od niejednego prezesa.

Nie wiedział widocznie i zapomniał może, że u socjalistów lud nasz słucha chętnie takich rzec- czy i zajmuje się nimi; że tam są ludzie, którzy im to opowiedzieć umieją i do niskiego poziomu ich inteligencji przemówić potrafia. Żeby tutaj działać dodatnio, żeby tu rozbudzić ducha, a po- dawać przede wszystkim materiały odnośne w sposób przystępny, oto nowy cel «Ruchu chrze- ścijańsko-społecznego».

Nie przeczę, że na polu miłosierdzia chrze- ścijańskiego wiele u nas zdziałano, że w miarę skromnych sił naszych, mamy niejedną instytu- cyę, która stosuje się do wzniosłych przykazań Zbawiciela «Kochaj bliźniego twego, jak siebie samego», i «Coście jednemu z tych małuczkiech uczynili, mnieście uczynili».

Ale nie zrozumiano jeszcze tej kwestyi do- statecznie. Stowarzyszenia dla robotników, do- niosłość domów, dla wielu u nas wcale jeszcze prawie nieznaną. Dla biednych szwaczek, dla robotnic pracujących w przemyśle skórzanym, w fabryce cygar, robotnic z fabryk nie dotąd nie uczyniono na polu socjalnem. Klasy nasze śre- dnie szczędzą z braku zrozumienia rzeczy gro- sza na wzniosły ten cel, a inteligencja nasza, choć umie ocenić doniosłość tych instytucji, z ma- łemi wyjątkami nie zawsze chętnie daje na takie cele, chociaż tysiące dusz bez nich ginie dla Boga i biednego naszego społeczeństwa. I tutaj in- formować, i tutaj wykazywać, co inni zrobili, w jaki sposób łatwo dojść do takich instytucji, jed- nym z celów nowo powstającego «Ruchu chrze- ścijańsko-społecznego».

Prócz tego «Ruch chrześcijańsko-społeczny» będzie zawierał stałą rubrykę z prasy socjali- stycznej i rubrykę z dyspozycjami i wykładami dla Towarzystw Robotniczych, czeladzi, termina- torów; recenzje dzieł socjalnych, opisy z życia naszych Towarzystw i t. p. co bezwzględnie nie- zmiernie ułatwi pracę poszczególnym prezesom Towarzystw, a dla członków ich może będzie zachętą, by i samemu nieraz popisać się przed kolegami z wykładem i innych zachęcić do na- śladowania.

Jubileusz Konopnickiej.

Dnia 17 bm. odbyło się w Czytelni kobiet zebranie komitetu ścisłego jubileuszu naszej mistrzyni słowa Maryi Konopnickiej. Na wstępie zdała przewodnicząca komitetu p. Wechslerowa sprawę ze zjazdu delegatów, który się odbył w Zakopanem i gdzie miano ustanowić termin ob- chodu w Krakowie.

Na zjeździe tym byli obecni: hr. Krasieński z Warszawy, Cepuch, Wójcik i Orawiec z komi- tetu wrocławskiego, p. Wechslerowa z komitetu lwowskiego. Obchód w Krakowie mimo sprze- ciwieństwa Warszawy i Lwowa, naznaczono na dzień 19 października. Następnie omawia- no sprawozdanie kasowe. Komitet lwowski roz- porządził dotychczas sumą 12,000 kor.

Z sumy tej zebrano w Galicyi wschodniej zaledwie 3,000 koron, reszta zaś tj. 9,000 koron pochodzi ze składek z poza Galicyi. Za uzbiera- ną kwotę, która, jak komitet sądzi, jeszcze się zwiększy, komitet ma zamiar kupić jubilatce willę w okolicy Suchej lub Kalwaryi Żebrzydowskiej i ofiarować jej jako dar narodowy.

Postanowiono wezwać posiadających listy składkowe, by zechcieli zwrócić je najdalej do końca października, arkusze adresowo zaś na- leży przysłać na ręce komitetu już z 1szym paź- dziernikiem.

Termin obchodu we Lwowie, na wniosek p. Frylinga, naznaczono na sobotę 25 października. Cały obchód, jak wiadomo, ma się skoncentrować w teatrze. Słowo wstępne wygłosi Jan Kaspro- wicz, nastąpi kantata układu prof. Niewiadom- skiego do słów Neumanowej, co do sztuki zaś, to wybierze ją komisya obchodowa, która zbie- rze się w przyszłym tygodniu.

Jest w projekcie skorzystać z pobytu Mo- drzejewskiej we Lwowie i zaprosić ją do wystę- pu w mającej być odegranej sztuce. Uzupeł- niono komisję obchodową, w której skład wcho- dzą obecnie pp. prezydent miasta, Kaspro- wicz, Niewiadomski, Fryling, Pawlikowski, Gostyńska, Wolska, Soltyś, Poznańska, Solska, Czapelski, Nittmanowa, Rolle, Machczyńska, Popławska, Dy- bowski, Belza, prezes Czytelni akad. Dubanowicz i Bratniej pom. techników Sokolowski.

Delegaci, którzy chcieliby udać się na ob- chód do Krakowa, zechcą swę uczestnictwo zgło- sić w komitecie lwowskim na ręce p. Wechslero- wej. Tam także udać się powinni ci delegaci z prowincyi, którzy chcieliby przybyć na obchód lwowski.

Jak z przebiegu zebrania wnosić można, prace komitetu lwowskiego postępują rażno, by- leby publiczność nie pozostała obojętną i ze- chciała wziąć żywy udział w tak drogiej dla każdego Polaka uroczystości. W pracach komi-

tetu lwowskiego bierze bardzo czynny udział Eli-za Orzeszkowa i jej komitet lwowski ma dużo do zawdzięczenia.

Poradnik prawny.

P. M. L. Terminator nie ma obowiązku spełniania posług domowych. — Majstrowi nie wolno także używać syna Pana do podobnych prac. Jeżeli nie istnieje piśmienny kontrakt, podpisany przez Pana, jako ojca, oraz przez syna i przez majstra, — to majster nie może sobie rościć żadnych praw do Pana i nie może zmusić syna do terminowania.

P. W. W. w B. Trzymać się Pan może i tylko syna. Ojciec bowiem w tym tylko razie byłby zniwoloną dług syna zapłacić, gdybyś mu Pan mógł udowodnić, że z obowiązków był musiał syna utrzymywać i że ubranie kupione przez syna było jemu (synowi) konieczne potrzebne.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Tolkicko. Tutejszą aptekę nabył p. Tad. Witulski i otrzymał koncesję.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo Przemysłowe w Inowrocławiu. Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w niedzielę dnia 21 września r. b. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. C. Kuźmickiego (dawniej Chojacki).

Porządek obrad:

1) Zagajenie posiedzenia. 2) Przyjęcie nowych członków. 3) Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej z stanu kasy, biblioteki i rekwizytów różnych. 5) Wykład p. dr. J. Ulatowskiego z dziedziny przemysłu. 6) Komunikaty Zarządu. 7) Wnioski. 8) Skrzynka zapytań.

Zarząd.

Towarzystwo muzyczne „Harmonia” w Inowrocławiu.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie 8 wiecz. lekcy **muzyki smyczkowej.**

Przybycie wszystkich członków czynnych i uczni bardzo pożądane.

Zarząd.

Kwartalne zebranie cechu stolarskiego odbędzie się dnia 6 października w pomieszczeniu cechmistrza ul. Mikołaja nr. 6.

Ucznie, którzy mają być wyzwoleni, muszą się piśmiennie zgłosić dwa tygodnie przed posiedzeniem, z dołączonym opisem życia i poświęceniem od swojego mistrza, jak się w nauce prowadził świadectwem szkolnym. Ucznie, którzy mają być zapisani, muszą się do tego samego dnia zgłosić. Wszelkie piśmiennie zgłoszenia nadsyłać należy na ręce cechmistrza p. Ludwika Nowickiego, ul. św. Mikołaja 6.

Zarząd.

Kółko Rolnicze w Inowrocławiu. Posiedzenie Kółka Rolniczego inowrocławskiego odbędzie się w niedzielę dnia 21 września o godz. 4 po południu na sali Hotelu Basty.

Zarząd.

Szymborsze. Członkom Kółka rolniczego dla Łojwa i okolicy do łaskawej wiadomości, że z powodu dorocznego odpustu w Inowrocławiu, zebranie w niedzielę dnia 21 września wypadła. Odbędzie się takowe dopiero w niedzielę dnia 28 września r. b. w Szymborszu u gospodarza p. Jana Posadzego III, o godz. 3 po południu.

Józef Królak II, sekretarz Kółka. **Chelmce.** W niedzielę dnia 21 września w lokalu pani Flicieńskiej o godz. 5 po południu, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Katolickich robotników w Chelmcach. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, przeto liczny udział członków jest pożądany.

Zarząd.

Kruszwica. Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

Liczny udział członków oraz gości pożądany.

Zarząd.

Walne zebranie Kółek rolniczych powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego odbędzie się w Gnieźnie dnia 21 września r. b.

Zwyczajne Zebranie Towarzystwa Organizatorów pod opieką św. Wojciecha na Gnieźnie odbędzie się w czwartek dnia 25 b. m. o godzinie 2-giej po poł. w Trzemesznie, w lokalu p. Kompfa przy rynku.

Porządek obrad:

Odczyt, śpiewy i inne ważne sprawy. Szanownych Kolegów, szczególnie z okolicy Trzemeszna, dla których dla wygody zebranie w temże mieście się odbywa, oraz wszystkich Towarzystw żyjących, miłowiec Przewielebne Duchowieństwo, prosi o liczny udział.

Zarząd.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Lista tutejszych obywateli uprawnionych do głosowania jest wyłożoną od 15-30 września w biurach magistratu. Każdemu służy prawo przekonać się, czy jest też zapisanym i może się upomnieć, jeżeli nazwisko jego wciągnięto do listy wyborców miejskich.

Przeciwko Zarządowi tutejszego Towarzystwa gimnazjalnego Sokół wytoczono sprawę przed tutejszym sądem ławników o rzekome przestąpienie paragrafów 2, 13 prawa dotyczącego Stowarzyszeń z dnia 11-go marca 1902 r. Termin rozpraw sądowych naznaczono na dzień 6 października r. b. o godz. 10 przed południem.

Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie pana Wł. Kozłowieza, umieszczone w dzisiejszym numerze „Dz. Kuj.” w dziale ogłoszeń. Skład żelaza, materiałów budowlanych i sprzętów domowych p. Wł. Kozłowieza przy ulicy Małej Fryderykowskiej nr. 6 należy do najstarszych przedsiębiorstw polskich tego rodzaju w naszym mieście, i obecnie znacznie rozszerzony i obficie zaopatrzony w towary odnośnie na bliższą przyszłość uwagę. — Również ogłoszeniem zamieszczonym w dziale dzisiejszych ogłoszeń przypominamy o nianowicie myśliwym skład żelaza p. Skwierczyńskiego w Ryńku, polecając przybycie do polowania znanej firmy S. Nakulskiego z Gniezna.

Na ulicach miasta kładą obecnie nowe rury gazowe. Rozpoczęto też już prace około wzniesienia nowej gazowni.

Aresztowano tutaj dwie osoby za wyprawianie hałasów.

Zwraca się uwagę, że za karty pocztowe, które nie są opatrzone napisem: „Postkarte” pocztą ściągają opłatę od odbiorcy jakoby za list niedostatecznie frankowany, zastawiając się przepisami odnosnymi. Ponieważ wielu ma pocztówki z widokiem wyrabiane w Galicji, a opatrzone innym napisem, przeto należy w każdym razie umieścić na nich napis: „Postkarte”, ażeby literze prawa uczynić

zadość. W przeciwnym bowiem razie odbiorca narażonym jest na dopłatę 15 fen.

Na rynku podczas targu znaleziono w tych dniach portmonetkę z zawartością. Właściciel może się zgłosić po nią w tutejszym biurze policyjnym.

Baczność! Komitet Poznański, jubileusz Maryi Konopnickiej, uprasza osoby interesowane o natychmiastowy zwrot „List składek” oraz „Holdów” ich staraniem powierzonych, pod adre: „Czytelnia dla kobiet” ul. Strzelecka 3-b w Poznaniu. — „Listy składek” prosimy odsyłać **wszystkie** bez wyjątku i bez względu na ich zawartość.

W razie zagubienia, wystarczy podanie numeru, albo stósowna legitymacja. Uroczystości jubileuszowa się zbliża — a zatem nadszedł czas obrachunku i zdania czynności naszych w ręce głównego komitetu w Krakowie. Zarząd.

Spółka Rólników Parcelacyjna w Poznaniu przeniosła swe biura do „Domu Przemysłowego” przy placu Wilhelmowskim nr. 18 I, z dniem 20 września. Zwracamy uwagę na anons odnosny w dzisiejszym numerze „Dziennika Kujawskiego”.

Szymborsze. Za 40 latnie wykonywanie swych obowiązków otrzymała akuszerka p. Cerkaska jako odznaczenie broszkę od cesarzowej.

Barcin. Osiadł tu także po śmierci śp. A. Kołodziej, p. dr. Dorszewski, bratanek X. koźnika Dorszewskiego w Gnieźnie. P. dr. D. przebywał dłuższy czas na obczyźnie i obecnie powraca w rodzinne strony.

Barcin. Dnia 14 b. m. odegrała młodzież tutejsza „teatr amatorski” na sali p. Orchowskiego. Grano „Pojedynek amerykański” i „Bartosa z pod Krakowa” czyli „Dożywcio w letargu”. Pomimo wielu przeszkód wypadło przedstawienie bardzo świetnie, gdyż młodzież tutejsza chętnie się zajęła swym zadaniem; pomimo trudności, nie szczędziła ani sił, ani pracy, chcąc zrobić ofiarę kościółowi.

Abym jednakowoż odpowiednio wystąpił, poproszono Wielebnego X. Proboszcza, który również nie szczędząc czasu i trudu, pomimo że zajęty jest sprawami nowo w budowanego kościoła tutejszego, chętnie się zajął sprawą teatru, dając dowód wzajemnej łaszności, by tem więcej skupić i pobudzać do wspólnej zabawy jako i do pracy. Oby Pan Bóg raczył jak najlepszym zdrowiem obdarzyć i Go nam jak najdłużej dla naszej parafii zachować!

Pomimo okropnej niepogody zebrali się dużo gości z miasta i okolicy a nawet z sąsiednich miast.

Bawiono się potem po przedstawieniu do rana, gdyż po przedstawieniu tańce nastąpiły, aby w dalszym ciągu przybyłym gościom więcej uprzyjemnić wieczór.

Po obliczeniu kosztów muzyki, portoryi itd., które wyniosły 70 m., pozostało czyste dochodu z teatru i zabawy 128 m., które tutejszemu X. Proboszczowi oddano, przeznaczając fundusz ten na upiększenie tutejszego kościoła.

Mogilno. Sprzet kartofli jest w tutejszej okolicy dobry; kartofle są duże, zawierają jednak mniej mazi, aniżeli w przeszłym roku. Tegoroczne kartofle mają tylko najwyżej 18 procent mazi, kiedy w roku przeszłym zawierały przeszło 20 proc.

Skład p. Stachowskiego i Litwińskiego wydzierżawiono panom Mikytyńskiemu i Hoffmannowi.

Gniezno. Złożenie sera śp. kardynała Ledóchowskiego w tutejszej katedrze i nabożeństwo żałobne odbędzie się w te środę dnia 21 września.

Toruń. W tych dniach osiadł tutaj adwokat pan Mielczarewicz przy ul. Szerokiej.

Olśztyń. Zapawały tutaj nagłe zimna; przed tygodniem padał nawet śnieg w Rastemborku.

Ostrów. W przeszłą niedzielę dnia 14-go września r. b. byliśmy świadkami podniosłej dla całej parafii radośnej uroczystości. Ks. prob. S. mgielski poświęcił wspaniały Dom katolicki, powstały ze składek parafii i ofiarności ks. S. mgielskiego, kasy pożyczkowej w Ostrowie i towarzystw. Z poświęceniem domu połączony był obchód tej radośnej chwili. Zebranie zajął adwokat p. Kutner, który w imieniu parafii przemawiał, poczem ks. proboszcz poświęcił dom i podziękował swoim parafionom, za współudział serdecznymi słowy. Towarzystwo śpiewu odśpiewało przepiękną kantatę, ułożoną na tę uroczystość do słów ks. Nawrowskiego którą załączamy:

Otwiera katolicki dom
Podwoje dziś swych bram,
By skupić lud, gdy przyjdzie grom,
Zagrozi burza nam.
Do nieba niechaj płynie duch,
Niech zagon orze pług,
I głosz prać, światło, ruch,
By spłacić ojców dług.
Daremny żal, daremny ból:
Przed pracą pierzechnie noć,
I da jej hart niebieski król,
I da prawdziwą moc.
Niech z tego domu wiary wiew
Do wszystkich idzie chat!
Bo wiara lepszej doli siew
I promienniejszych lat.

A hasłem domu będzie: Bóg,
Sztandarem: żyzny trud,
On zbożnych szukać będzie dróg,
I łaczyć biedny lud...

Ks. Nawrowski, znany z nadzwyczajnej gorliwości i starania około towarzyszy miał porywając wykład, wygłoszony przelichnym poetycznym językiem „O ważności towarzystw i domów katolickich”. Towarzystwo Śpiewu jeszcze dwa razy wystąpiło, potem odbyły się deklamacje, wygłoszone przez członków tutejszych towarzystw, a dalej przemówił p. dr. S. ośkarski przedstawiając historię powstania domu i wyliczając złożone ofiary. W końcu przeczytał pismo z błogosławieństwem Najprzew. ks. Arcybiskupa, który prócz tego przeznaczył znaczny fundusz dla domu wynoszący: 1000 m.

Postanowiono wysłać telegram dziękczynny do Najprzew. ks. Arcybiskupa, na którego cześć całe zgromadzenie zżegnałem podniosło okrzyk: „Niech żyje!”

Nie zapomni Ostrów takiej uroczystości i będzie miał zawsze wdziesięć dla tych, którzy się do tego ważnego dzieła przychylni.

Kolonia. W sprawie opieki nad robotnikami odbędzie się tutaj dnia 22 września międzynarodowa konferencja; program jej jest obszerny, tak że obrady potrwać kilka dni.

Kraków. W grobach zasłużonych na Skalkę odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta Friedleina komisja w sprawie wyboru miejsca pod sarkofag Siemiradzkiego. Wybrano miejsce naprzeciwko sarkofagu Krzeszowskiego. Obecnie będą poczynione kroki w dotychczas ministerstwie rosyjskiem w sprawie pozwolenia na przewiezienie zwłok.

Nad wyszkiwaniem robotników polskich z Król. Polskiego w Prusach rozchodzi się szeroko gazeta „Pietierburskaja Wiedomosti” w liście nadesłanym przez A. Szyja, który píše o strasznej polożeniu robotników polskich i robotnic w posiadłościach rolnych w głębi Niemiec. — Au-

tor otrzymał wiele listów, w których piszą robotnicy i robotnice straszne rzeczy o wyszku, nędznym pomieszkaniu i jedzeniu w Niemczech. Opis swój straszny kończy autor słowami, iż „koniecznym jest skasować ostatecznie te zgubne wydalanie się robotników za granicę lub też możliwie jak najrychlejsze zabezpieczyć ich od tak nieludzkiego wyszku”.

Poszukiwanie sukcesorów. Gazeta „Polak w Ameryce” wychodząca w Buffalo donosi, że w nurtach morskich zginął niejaki Feliks Oślakowski (?) rolem z Królestwa Polskiego. Na anons pewnej gazety z Chicago, dał się zwerbować na okręt hamburski „Columbia” jako robotnik, za co miał wolną jazdę. Postawiony jako palacz w niesłychanej gorącej tracił zmysły, a poniewierany przez Niemców, wymknął się niespodzianie na pokład i skoczył w otchłań morską. Pozostawił gotówkę w sumie 400 dolarów, którą zabrała kompania okrętowa. Może ktoś z rodaków zna jego rodzinę i raczy ją o tem uwiadomić.

Kalendarz. Jurro, w niedzielę, dnia 21-go września, Mateusza apost. — w kalendarzu słowiańskim Bożydara.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 44 — zachód słońca o godzinie 6 minut 01.

— Pojutrze, w poniedziałek, dnia 22-go września, Maurycego m. — w kalendarzu słowiańskim Zelimira.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46 — zachód słońca o godzinie 6 minut 01.

Wiadomości literackie.

Pan Karol Miarka w **Nikolowie** na Górnym Śląsku, jeden z najruchliwszych nakładowców wydał już na Rok Pański 1903 ci „Kalendarz z Maryańskich”. Kalendarze te p. K. M. są bardzo odpowiednią strawą dla serca i myśli ludu polskiego. Świadczy o tem nie zwykła ilość egzemplarzy tego kalendarza, rozchodzącego się pomiędzy lud polski nie tylko na Górnym Śląsku, ale i w innych ziemiach polskich. Nawet Polacy w Ameryce rozkoszują się wielce w „Kalendarzu Maryańskim”. Jak piszącemu te słowa dobrze wiadomo, wysłał p. K. do Ameryki już w r. 1892 przeszło 50 tysięcy egzemplarzy; w tym samym roku, było ogółem przeszło 100 tysięcy zapisujących sobie „Kalendarz Maryański”.

Jak poprzedni, tak i przyszłoroczny kalendarz ma wielką ilość ilustracji pięknych i wyraziście oddolonych. Prześliczna jest ilustracja, przedstawiająca Chrystusa Zwycałego. Liczna rzesza ludu krzyży się przed Zbawicielem świata. Twarze korzących się dorosłych mężczyzn, w sile wieku, starców, kobiet i dzieci robią głębokie wrażenie na widza — oczu od tej pobożnej grupy ludu prawie oderwać nie można. Ilustracja „Przygody wojenne” również bardzo dotądnie robi wrażenie.

Powieści zawarte w kalendarzu są zajmujące; powieść pod tytułem: „Napady Tatarów”, budzi grozę w duszy czytelnika, ale zarazem przynosi mu na pamięć owe okropne czasy, w których Polska, wierna posłannictwu swemu tyle krwi wylewała w obronie Europy, a za tę krew odpłaciła jej czarna niewdzięcznością.

Budującą jest powieść pod tytułem: „Pax Vobiscum”, osnuta na wypadkach pierwszych czasach chrześcijaństwa. I tu rzeczywiście wartość tej powieści podnoszą jeszcze więcej wyborne ilustracje, których jest aż 6.

Niepodobna nam tu zwracać uwagi na wszystkie zalety „Kalendarza Maryańskiego”, ale nie mielibyśmy z przyczyn, jeżeli w końcu powiemy, że ze wszystkich wychodzących polskich kalendarzy, „Maryjański” najwięcej lud polski ukochał, kiedy go czyta w tylu setkach tysięcy egzemplarzy.

HUMORYSTYKA.

Zbyt grzeczny.

— Tak, dla żartu, niech mi pan powie, ile mam lat?

— Nie wiem, ale w każdym razie na lata, które pani liczy, wygląda pani młodziej...

Dyskretna.

— Niech to co powiedziałam, pozostanie pomiędzy nami, Pelasiu; ufam twojej dyskrecji!

— O bądź spokojna, umiem milczeć jak grób. Dopiero co Emilka zwierzyła się przedemną, że maż jej ma zamiar czmychnąć przed wierzyteli z zagranicę; nikt jednak o tem odenmie się nie dowie!

W szkole agronomicznej.

Profesor: — Jaki jest sposób na przechowanie skopowiny najdłużej w stanie świeżym?

Uczeń: — Wcale skopów nie zabijając.

Nie darmo.

— Odnoszę pożyczkę i dziękuję, że Wielmożny Pan mi zaufał.

— No, no, dobrze mój kołchany... bywaj zdrów.

— Ale zdążył się na piwo!

— Za co?!

— A za uczciwość...

Także pochwała.

— Patrz, jaki prześliczny kupiłam zegarek!

— A idzie dobrze?

— Znakomicie! godzinę robi w 50 minutach...

Gospodarstwo, handel i przemysł.

POZNAN, dnia 19 września 1902.

Urząd. sprawozd. targowe komisji targ. miasta Poznania.

	Zboża (za 100 kilogramów).	Towar			
		pięk.	śred.	pośł.	przeć.
Pszenica	) cena najwyższa . . .	15 20	14 80	14 —	14 57
	) „ najniższa . . .	15 —	14 70	13 70	—
Żyto	) cena najwyższa . . .	13 50	13 20	12 70	13 07
	) „ najniższa . . .	13 40	13 —	12 60	—
Jęczmień	) cena najwyższa . . .	11 50	11 20	10 50	10 84
	) „ najniższa . . .	—	11 —	10 —	—
Owies	) cena najwyższa . . .	15 —	14 40	14 —	14 28
	) „ najniższa . . .	—	14 20	13 80	—

NADESŁANO.

— **Do dzisiejszego** numeru „Dz. Kujaw.” dołączono prospekt loterii na powodzenie kolonii zamorskich, nadesłany przez biuro kolecyjne Erica Wolpersa z Lubeki. Ciągnienie loterii powyższej rozpoczyna się już z początkiem października r. b.

Nowa fabryka pierników powstała w Toruniu przy ul. Baderstr. 6 i ul. Mostowej 3, którą założył p. Albert Land, zaprowadziwszy najnowsze ulepszenia i motory elektryczne do pedzenia maszyn; ponieważ fabrykant zaangazował wyrutynowanego kierownika doświadczonego w tym zawodzie i wiewionego personal fabryczny, przeto można mieć zaufanie do jego wyrobu.

B. WOJKOWSKI,

Inowrocław,
ulica Fryderykowska nr. 38.

Wielki skład gotowej garderoby męskiej i dla chłopców.

Na sezon jesienno-zimowy polecam:

Ubrania męskie żakietowe - - - - - już od Mk. 10,00
Nadzwyczaj starannie i elegancko odrobione **ubrania** z dobrej i trwałej materii
czysto wehnianej - - - - - od Mk. 18,00—30
Paletoty zimowe, gładkie, szewiotowe i z krymerku we wielkim wyborze - - - już od Mk. 12,00—35
Jupy (żakiety) z ciepłą podszewką - - - - - już od Mk. 6—18,00
Spodnie zwykcyjne, w buty i do konnej jazdy li tylko z dobrych, praktycznych
i trwałych materiałów - - - - - już od Mk. 2,50—10

Olbrzymi wybór w ubrankach i paletocikach dla chłopców

w najróżniejszych fasonach. — **Ceny bardzo tanie!**

Skład sukna!

Wielki wybór w materiałach na ubrania, paletoty, spodnie, burki, płaszcze.
Na sezon polecam gustowny **wyбір nowości**
niemieckich, angielskich i francuzkich.

Pracownia eleganckiej garderoby męskiej podług miary

pod kierownictwem pierwszorzędnego rutynowanego krojczego.

Wszelkie zamówienia wykonuje starannie, elegancko i pod gwarancją dobrego leżenia podług najnowszych żurnali.

Krój wielkomiejski! — Ceny tanie!



Szanownym moim Odbiorcom

z miasta **Inowrocławia** i okolicy donoszę uprzejmie, iż mój tutaj przy **ul. Matej Fryderykowskiej 6** od lat dziesięciu istniejący

skład żelaza, materiałów budowlanych, sprzętów domowych etc.

przez przebudowanie znacznie powiększyłem i w towary odpowiednie obficie zaopatrzyłem.

Zarazem składam niniejszem wszystkim mi szczerze życzliwym za dotychczasowe miłe popieranie serdeczne

„Bóg zapłać“

i polecam się nadal łaskawym względom.

165 Z prawdziwym szacunkiem

W. KOZŁOWICZ.



Resaga **CYKORYA** jest najlepsza.

2110

Najwyższe odznaczenie!

Hamburg, w sierpniu 1902.

Od hamb. związku restauratorów 1871
otrzymały sławne

oryginalne essencje Reichela

złoty medal i dyplom honorowy.

Przeszło 200 gatunków do przedkry i łatwej

przyprawy każdego likieru itd.

Powinien każdy sam zrobić próbę.

Tylko prawdziwe essencje znajdują się w

butelkach oryg. z przepisem dla 2¹/₂ lit. po 40,

50, 60, 75 fen. itd. (2736)

Tylko znacz. ochr.

Serce ze światłem

gwarantuje całkowite skutki.

Essencje są do na-

Otto Reichel, fabryka esencji

BERLIN S. O.

Klady we wszystkich miejscow. w Niemczech.

Niech każdy żąda bezpł.: „Destylacja w domu“.



bycia w drog. i in-
nych: składach, któ-
re się pozna po
moich plakatach
wywieszonych.

Nadzwyczaj ulubionem jest

MAGGI

do zaprawiania słabych bu-
lionów, zap. jarzyn, sosów itd.
Kilka kropel wystarczy. Także
kapsułki bulionowe „MAGGI“.

Poleca uprzejmie (2580)

W. Jagodziński,

ul. Mała Fryderyk, 6.

Na dobrowolne zlecenie wła-
ścieli sprzed. będę przez li-
cytację za natychm. zapłatą

w **poniedziałek, d. 22-go**

września o godz. 9¹/₂ przed poł.

w Parku miejskim: 2739

łóżka z materacem i bez nich,

kanape, ławki kuchenne, krze-

selki, stojaki do parasoli, móg,

stolik do łóżka, osiedki, wózki,

przedmioty zupełnie nowe.

Rzeczy te są używane; obej-

rzeć można w dniu sprzedaży

w Parku o godz. 8-miej.

Hirschberg, aukcyjator

ulica Synagoga nr. 3.

Wawrzyniec.

Zajmująca powieść z czasów

Leszka Białego 1,25 m.

Jak pisać listy?

czyli Nowy sekretarz pol-

ski, 1,60 m., cz. opr. 2 m.

Evania.

Kartka z życia A. Mickiewi-

cza, podług opowiadania bo-

haterki, spisał S. Duchniński,

75 fen., opr. 1 m. 2732

Poleca i wysła odwrotnie

K. Kozłowski, wydawca.

Poznań, ul. Długa 8.

Od 1-go października po-

szukuje się odpowiedniego

pomieszczenia dla mebli.

Zgł. przy ul. Kolejowej 8, 1.

(2740)

Czeladnik krawiecki,

który by chciał zapewnić so-

bie pracę na zimę, może za-

ogórki

kwaśną i wybraną

kapustę

poleca

W. NIEBDAŁSKI, Inowrocław.

Handel kol., win i cygar.

Wiś rycerska, przeszło

800 móg, przy zaliczce 75 tys.

młk. po 250 młk. za móg.

Folwark, przeszło 500 móg,

cena 120 tys. młk., zaliczki 40

tys. młk. **Folwark,** 160 móg,

cena 40 tys. młk., zaliczki 15

tys. młk. **Gospodarstwo,** 115

móg, cena 25 tys. młk., zalicz-

ki 15 tys. młk. **Gospodar-**

stwo, 100 móg, cena 30 tys.

młk., zaliczki 12 tys. młk. **Gospo-**

darstwo, 60 móg, cena 16¹/₂

tys. młk., zaliczki 7 tys. młk.

Gospodarstwo, 8 móg,

w pobliżu miasta cena 6 tys. młk.

zaliczki 4¹/₂ tys. młk. **Hotel**

pierwszorzędnym do wydzier-

żawienia. **Gosciniec** z rolą

przy zaliczce od 5—10 tys. młk.

Włny i wiatraki z rolą przy

zaliczce od 6—12 i 30 tys. młk.

Oberże z handl. tow. kol. itd.

przy zaliczce od 6—25 tys. młk.

na sprzedaż. Wskaże (2722)

P. Majewicz,

Gniezno, ulica Horna 30.

Dla rekrutów.

Potrzeby podług przepisu

wojskowego

poleca tanio (2738)

J. Szalkowski.

Ulica Fryderykowska nr. 19.

Pomieszkawie

o 3 pokojach, kuchni i an-

trejce, z przynależnościami

od 1-go października tanio do

wynajęcia (2746)

przy ul. Hoyera nr. 9.

Cukiernia

Władysława Salacińskiego

w Kruszwicy, Rynek.

Telefon nr. 31.

Polecam Szanownej Publiczności codziennie
świeże **ciasta** pod gwarancją tylko na czystym
maśle; przyjmuję i wykonuję wszelkie zamówienia
spiesznie, tanio i starannie.

Dalej polecam moją **restaurację**, zaopa-
trzoną w dobre napoje; również pozwalam sobie
zwrócić uwagę na dobrą polską **kuchnię**.

Przekąskę ciepłą o każdej porze. 2747

Z szacunkiem

Wł. Salaciński.

Pomieszkawie

na 1 piętrze o 2 pokojach i

kuchni od 1-go paźdz. 02 do

wydzierżawienia. (2729)

P. Bresniński,

ul. Wałowa 3.

Pomieszkawie o 3 poko-

jach i kuchni z przynależ-
nościami, od 1. 10. do wynaj-

ęcia przy ul. św. Mikołaja 17.

(2741) **E. Winkiewski.**

Mam domową

katarynkę

na sprzedaż. (2743)

Both, ul. Kramarska nr. 18.

Poszukuję dziennie 20 do

25 litrów **mleka** (2727)

Fr. Szymczak,

ul. Mała Fryderykowska 2.

Z powodu innego przedsię-

biorstwa mam zamiar sprze-

dać moją **postadłość**, obej-

mującą 6 i pół morgi pszen-

nej i 1 kl. ziemi w Karsku

pod Chelmami. (2735)

Jan Kępski,

przedsiębiorca buraków.

Polanowiec pod Kruszwicą.

Dzielnego (2734)

ekspedyenta

do mego handlu kolon.

i destylacji, poszukuje

od 1-go października

Fr. Brauer, Mogiło.

Friedrichswalde

czyli

Wielkie Łaski

p. Eitelsdorf

poszukuje zaraz lub od 1-go

października kawalera (2725)

kowala,

który by się też znał na pro-

wadzeniu młocarni i mniej-

szych reperacyach, na pański

stół i pańskie porządki i to

na czas 6 do 8 tygodni.

Zgłoszenia do Dominium.

Zdolnego

czel. krawiec.

na duże sztuki potrzebuje

zaraz (2730)

A. Piernik, mistrz kraw.

ul. Farna nr. 1.

Porządnym (2731)

czeladnik

stolarski

może się zgłosić do

St. Skolasńskiego,

mistrza stolarskiego.

Ulica św. Mikołaja nr. 2.

Kilku zdolnych (2738)

mularzy

do betonowania, potrzebuje

Motyłki.

mistrz mularski i ciesielski.

(Dwa Dodatki).

M. Męclewski, Inowrocław,

ul. Fryderykowska 22-23.

naprzeciw hotelu „Wiktoryi”

poleca najuprzejmiej Szan. Publiczności swoją

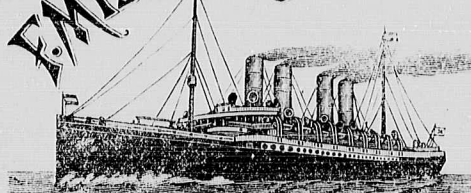
fabrykę pozłotniczą i szklarnią.

Wszystko w zakres pozłotnictwa wchodzące wykonuje się jak najstaranniej, jako to: ramy obrazowe i lustrowe złote i ciemne, ołtarzyki do noszenia przy procesyi, chorągwie, baldachimy, figury, krzyże, laski marszałkowskie, posumenta do zasłony itd. Podejmuje się budowania nowych ołtarzy, stare ołtarze będą podług życzenia odnawiane. — Wielki i bogato zaopatrzony skład w gotowych oprawnych obrazach i luźnych. Towary dewocyjne w wielkim wyborze. Książki do nabożeństwa i artykuły piśmienne. 2016

Dalej polecam moją szklarnią budowlaną, ołowianą i oprawę obrazów. Sprzedają obrazów i listów, kamieni do rzeźbienia szkła dla szklarzy, stolarzy i ogrodników.

Za trwałą, sumienną i akuratańską pracę ręczną.

F. Missler Bremen



Bahnhofstrasse 30.

Cesarskie parostatki

Kaiser Wilhelm der Grosse	138	metrów długości
Kronprinz Wilhelm	202	" "
Kaiserin Maria Theresia	166	" "
Kaiser Wilhelm II.	215	" "

są największe i najszybsze parostatki

z Bremen * odjazd we wtorek. (2577

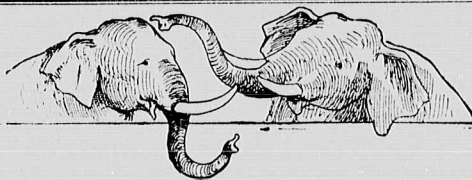
Cesarskie parostatki jadą tylko z Bremen i kto chce cesarskimi parostatkami jechać, ten musi sobie w każdym razie miejsce zamówić i naprzód z domu napisać do

F. Missler'a w Bremen, Bahnhofstrasse 30.

Przeprawa pasażerów

z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki.

Najniższe ceny. — Dobry wikt. — Bliższe wyjaśnienia bezpłatnie.



W wydaniu drugim wyszła niezmiernie zajmująca i piękna opowieść ludowa

Janka z Grzegorzewie

z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku

„Z NIEWOLI Tatarskiej”

stron 320.

Cena za egzemplarz broszur. 1,50 mk., z przesyłką 1,60 m.

Do nabycia

w księgarni „Dziennika Kujawskiego.”

Od 20-go września 1902

mieszcza się biura nasze

w Domu Przemysłowym

przy Placu Wilhelmowskim nr. 18, I.

Spółka Rolników Parcelacyjna. Poznań.

Pozwalam sobie powiadomić Szan. Publiczność w Inowrocławiu i okolicy, że objąłem na własność

zakład farbiarski i czyszczenia ubrań,

należący dawniej do p. Wawrtes przy ul. Mikołaja 5.

Długoletnie zajęcie w najpierwszych podobnych interesach w kraju i za granicą, dały mi możliwość zadosyćuczynienia wszelkim wymaganiom nowoczesnym. Upraszam zatem o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. (2712

Z wysokim szacunkiem

Karl Grittner.

Naszą tegoroczną

kampania

rozpoczynamy

we wtorek, dnia 30 bm.

Robotników

przyjmować będziemy

w niedzielę, 28 bm.

o godzinie 8-mej przed południem w naszej fabryce.

Cukrownia Mątwy

Tow. z ogr. poręką.

Nasze wszystkie stacye do odbioru buraków otwarte będą

w czwartek, 25 bm.

Cukrownia Mątwy

Tow. z ogr. poręką.

Arcydzieło naszej literatury

Sienkiewicza

QUO VADIS

wyszło w taniem wydaniu.

Brosz. egz. koszt. 1,60 m., opr. 2 m.

Na portu uprasza się 20 f. dołączyć.

Do nabycia

w księgarni

Dziennika Kujawskiego.

Alfred Saint-Paul.

Ilustrowany

Kucharz Polski

Praktyczny podręcznik kuchenny i spiżarniany, zawierający wypróbowane przepisy gotowania tanich a smacznych potraw,

pieczenia ciast, smażenia konfitur, przyrządzania marynat, lodów, galaret, kremów, fabrykacji likworów itp. itp. podług recept znakomitych kucharzy i gospodyń z dodaniem niezliczonych wskazówek, odnoszących się do najrozsądniejszych zajęć w gospodarstwie domowym.

Cena egzemplarza 2 mk.,

w trwałej oprawie 2,50 mk.

— Z przesyłką 20 fen. drożej. —

Księgarnia Dziennika Kujaw.

w Inowrocławiu.



Masaż głowy.

Parowanie nóg.

czasu. Prawie połowa ludzkości kulturowej cierpi na nią. Nie nie zatrzuwa tak życia, jak uciążliwe choroby nerwowe, które stają się tem zatwardzielszym, im dłużej trwają.

Przyczynami jej się między innymi: umysłowe i jednostronne fizyczne nadmierne nateżenie sił, troski o byt, zniechęcenie, brak ruchu, cierpienia żołądka i cierpienia kobiece. W jaki sposób naturalna metoda leczenia podaje środki do wyleczenia, pokazuje następujący wypadek: Pani inspektorowa K. z W., mająca 23 lat, od młodości słabowita i niedokrwiasta, później cierpiąca na blednicę i nadzwyczaj osłabiona na nerwach, skarżyła się na dokuczliwe bólesci w krzyżach, w karku i ból głowy, ściśnienie oddechu, duszność, rozdrażnienie, niemoce trawienia, afekty serca, częste upadki przy zupełnem wyczerpaniu i odurzającym bólu głowy. (2745

Zarządzenie i skutki: Dokładne rozpoznanie-przyczyn, poprawne uregulowanie sposobu życia, łagodnie się zaczynające kuracje wzmacniające, polegające na lekkiej masażu, jako też nieznaczne, dokładnie obliczone zastosowanie wody i kuracje za pomocą ruchu, spowodowały natychmiast złagodzenie i po 2 miesiącach zupełne wyleczenie. (Chorym każdego rodzaju pośredniczy się w zasięgnięciu wiadomości u leczonych

w naturalnej stacyi leczniczej Uhliga w Inowrocławiu, ul. Solankowa 2.



Obrączki ślubne

w złocie, srebrze i imitacji poleca po cenach 2064

najtańszych

M. Bukiewicz w Inowrocławiu.

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy.

Mala Fryderykowska nr. 5.

Otwarcie interesu w Toruniu, ulica Baderstr. nr. 6.

Toruńskie specjalizacje, jak: katarzynki, brukowce, talarki, jako też inne znane gatunki ze znaczk. ochr. Kopernika poleca w wyborowej jakości

Adres telegramu Land/Thorn.

2721

Telefon 156.

Toruńska fabryka pierników ALBERT LAND, Toruń.

Zastępstwo do oddania jeszcze w niektórych miejscowościach. Odprzedającym udziela się wysokiego rabatu.

Prawdziwe toruńskie pierniki.

Wielki wybór

książek

modlitewnych

polskich i niemieckich w bardzo gustownych oprawach od najtańszych do najdroższych ma na składzie

Księgarnia „Dziennika Kuj.”

Inowrocław

T. WEYDMANN

Rynek.

Skład bławatów,

materyi wełnianych, jedwabi, flanel, barchanów, płócien, stołowizny,
dywanów, firan, chodników i t. d. i t. d.

Nowości na sezon jesienno-zimowy

w wielkim wyborze nadeszły

i polecam po znanych niskich cenach.

2548

Zanim się kupi obuwie i buty

zrób pan próbę z naszym słynnym na cały świat fabrykatem, który
w naszych po



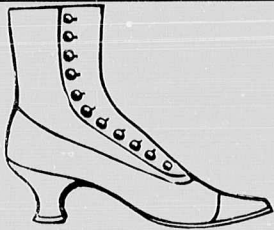
całych Niemczech



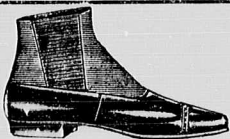
rozrzuconych składach kupuje się

milionami.

2744

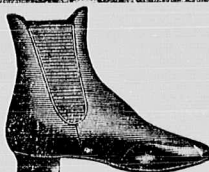


Damskie trzewiki długie
fason eleg. szpilowane . . . 5.80
szyte . . . 6.30



Kamasze do węgania
ładnego fasonu i bardzo trwałe,
szpilowane 5.30

Każdy przyzna, że
ceny są **najniższe**,
lecz **ściśle stałe**; no-
sząc nasze obuwie, prze-
konać się można, że
znakomicie leży, fa-
son zaś najnowszy
i trwałość niedościg-
niona.

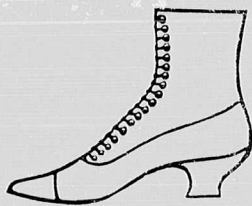


Trzewiki damskie 3.00

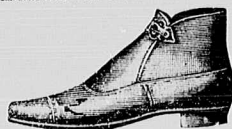
Z naszych fabryk nie
nie wysyłamy.

Prosimy się zatem
zwrócić wprost do

**najbliższej
filii.**



Damskie trzewiki sznurow.
mocne i trwałe
5.80



Kamasze ze sprzączkami
najwygodniejszy but tegoczesny,
szyty 8.80

Ceny ściśle stałe!!!

Fabryka obuwia

Towarzystwo komandytowe

Max Tack.

Strausberg.

Wysokość cen oznacza się w fabryce wyraźną cyfrą
stemplem na każdej podeszwie.

Wielki wybór obuwia balowego, sandałów,
pantofli, butów do konnej jazdy,
butów z cholewami itd.

Reparacye przyjmuje się jaknajtaniej i wykonuje
się po najniższych cenach dobrze i po-
rządnie w kilku godzinach.

Miejsce sprzedaży
w Inowrocławiu.

ulica kolejowa nr. 4a

przy firmie

JACOB LOEY.

Konfekeya damska.

**Nowości na sezon jesienno-zimowy w wielkim wyborze na składzie; po naj-
niższych cenach poleca**

S. SCHENDEL właściciel PAUL POMMER, Fryderykowska 32.

Telefonu nr. 14.

WAWRZYNA.

Powieść z czasów Leszka Białego.

Napisał Julian Baczyński.

27)

(Ciąg dalszy.)

Na niebie słońce i pogoda, ale na twarzy jeźdźcy ponurość i wejrzenie groźne. Tylko koń kształtną wygina szyję, nóżkami wdzięcznie stąpa, weselo jasnym okiem patrzy, choć czasem z ócz iskry ognia ciska i chrząp lekko wydyma, jakby się zżymał, że odrazu w szerokie pole strzelać lecieć nie może. Nagle głowę do góry wznosił, parsknął, wstrząsnął się cały, przednimi nogami kilka razy w miejscu stąpnął i jak wryty stanął.

Na środku drogi stoi staruszka, siwe włosy w nieładzie z wiatrem się trzęsą, sucha, kościasta ręka wzniesiona do góry, z niej strzępy szaty się zwieszają. Z pierś głoś, jakby z pod ziemi się dobywa:

Dwa czarne kruki widziałam,
Leciały nad borem, nad jeziorem...

Jeździec konia ściągnął, wyprostował się i znów się pochylił, was szarpnął i spojrzal groźnie. — Ktoś ty, — wrzasnął — co na drodze stać mi śmiesz, i konia płoszyć?!

— Pakosławku dziecię, nie gniewaj się, nie poznajesz mię, tom ja, nie ładnam dziś, bom starał. Bywało z Samborkiem, bawiliście się na rynku, hasaliście po lasach, pamiętasz? Pamiętasz: z Samborkiem, moim biliście i Prusa i Pomorca i Rusa, o tak, ładne chłopcy, a my młode dziewczęta, nie nie pamiętasz?!

Pakosz zrazu się zmieszał, potem brew zmarszczył, znów was targnął, na kobietę ręką się zamierzył; nagle chciał z koniem naprzód skoczyć,

ale koń z miejsca nie ruszał, trząsł się cały i już się zgrzał, choć jeszcze nigdzie nie biegł.

— Pakoszu dziecię, Sambor, mój mąż kochany dawno już w grobie, tylko córeczka moja, słodka Wawrzynka, jedyna moja pociecha została po nim, gdzieś mi się podziała! Gdzie ona, gdzie ona, nie wiesz, Pakosławku dziecię?!

— Wiedźmo przekłeta, pójdz mi z drogi precz!! — krzyknął Pakosz i gwałtownie konia w tył ściągnął. Ale ten okrzyk gwałtowny, jakby go wyczerpał. Wspomnienia dawno lamaly ludzką jego złość, nędza i okropny stan kobiety przykre mu były, dręczyły go. Gwałtownie do kieszeni sięgnął, złotą monetę dobył i ku starszemu ją cisnął. Pieniądz o kamień brzęknął, biegnie, biegnie i do rowu się stoczył. Pakosz bokiem drogi dalej pędzić chce, Wsiewoja znów do łba konskiego przyskoczyła, siwą głowę na grzywie wsparła. Patrzy oczyma wytrzeszczonymi, rękę kurezowo w pięść ściśniętą nagle wzniosła i całą podrzuciła się w górę.

— Gdzie moje dziecko?! och!! — krzyknęła, krótko, sucho, przeraźliwie.

Wtem koń jęknął, chrząknął, z kopyta się zerwał, dębem jakby pod chmury skoczył, ugłem i ostrogą do krwi szarpnięty. Jeździec, jak czart z okrzykiem: »Przekłeta, szalona!«, poleciał w szerokie błonia, gdzie się pasła Odrowążów stadnina. Od impetu padła staruszka na ziemię i tuman kurzu ją przykrył. Z pomocą czuwającej Zuchny podniosła się z wolna, patrzy w rozpaczając się słońce, posuwa się do wyłobionego kamienia i nuci sobie półgłosem:

Dwa czarne kruki widziałam,
Leciały nad borem, nad jeziorem...

II.

Czarne jezioro.

Dokoła Pakosławic leżały osady, których szkańcy odrabiali robocizny do dworu. Doga tego podstarości dworski, zaufany panów, stał. Zelech, już to sam objeżdżając osady i pilnując danin, już to spuszczać się na zaufanych włodarzy. Od wschodu olbrzymie lasy dębowe i lipowe falowały po nizinach i pagórkach, przez nie wiodły nieodstępne i rzadko używane drogi, aż do granic dalekich posiadłości, których strzegły olbrzymie, z narąbanych kłód drzewa przysieki.

Ku południowi podniesiony las lipowy, do około niego żreb*) pól, co zarazem bujną łąką i pastwiskiem był dla leśnych zwierząt. Poza tem czarne, ogromne jezioro, które w kilkumilowym obszarze przepadało w niedostępnych trzęsawiskach, gdzieś w nadbrzeżach Wisły.

Pośród tych bagnisk tylko jedna większa zieleniła się wyspa, a wśród niej sterczał olbrzymi kopiec, czy kurhan. Wznosił się ponad niziną, jakby strzegł tych kilku przycupniętych przy ziemi chłyz z ludzkimi mieszkaniem i na dylach wśród wody, blisko brzegu wzniesionych, budek rybackich.

Był to już świat niedostępny, gęsto łożną zaszyty, rzadko przez kogo odwiedzany. Zdawna mówili ludzie, że tam straszy, że boginki i zaklęte duchy ukazują się na jeziorze. Aby tam się dostać, trzeba było okrążyć łąkę, dążyć na wschód i znów na zachód wracać, droga przepadała i ginęła wśród łożyny i trzęsawisk, i niewiele ludzi znało ją, a nawet wiedziało o ukrytej osadzie. Jakby umyślnie utrzymywano u dworu w tajemnicy istnienie wśród jeziora niedostępnej wyspy z kurhanem.

*) Żreb — kilka łanów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

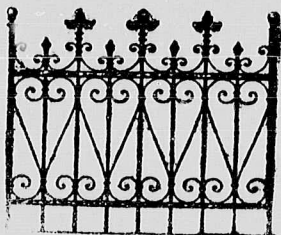
Od lat 25 a zatem najdłużej istniejąca Słusarnia artystyczna i budowlana B. Witkowskiego

Inowrocław, przy ul. Fryderykowskiej nr. 22/23

poleca się Szanownym swym Odbiorcom i Publiczności do łaskawej pamięci.

2163

Przez bardzo korzystne
zakupno materiałów
wykonuje
wszelkie prace
z kutego żelaza,
balkony, schody,
bramy, płoty,
ogrodzenia
grobowe i okna.



Zakładam
dzwonki elektryczne
z najnowszymi
bateriami,
motory czyli automa-
tyczne aparaty
do zamykania drzwi
oraz wszelkie reparacje
przy nadzwyczaj tanich
cenach.
Nadmieniam, że mam do swej
pomocy siły robocze, dobrze
w swym fachu znane.

Zarazem nadarza się okazja do nabycia bardzo tanich, w najgustowniejszych wzorach **nagrobków gotowych** przy odpłaceniu w mniejszych ratach.

Całkowita wyprzedaż.

Mój pod firmą
Pincus Wolff & Co., przy ulicy Fryderykowskiej nr. 2.
więcej niż 60 lat istniejący

skład sukna,
połączony

z pracownią garderoby męskiej,
wyprzedając z powodu zwinięcia interesu.

Materie na ubrania i paletoty są natychmiast do nabycia po cenach niższych kosztów zakupna. (2684)

Dopóki wyprzedaż trwać będzie, wykonuje się
ubrania dla panów
pod okiem mego rutynowanego krojczego, po niskich cenach.

A. Rosenfeld.

Wózki dla dzieci
w wielkim wyborze.

2228



Wielki skład
furniery melonowych i z drzewa.

Tylko jeszcze kilka dni!!

Po śmiesznie niskich cenach

wystawiam na sprzedaż resztę zapasów w moim składzie
a mianowicie:

zegarki, biżuterie,
przedmioty ze złota, srebra
i z alfenidy.

Leopold Jasiński,

jubiler.

Ul. Fryderykowska nr. 11.

2077

Jedyna polska

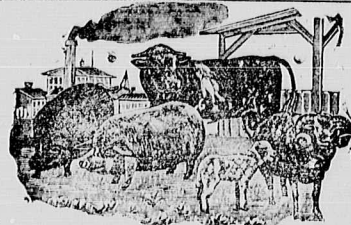
M. Jezierski,

Poznań G. 5,

ul. Małgorzaty nr. 32.

Telefon 170.

poleca
slonine, brzouchy,
karkówki, szynki



przednie i zadnie solone i wędzone,
sadło, smalec i flaki

oraz towary wchodzące w zakres rzeźniczy wszelk. rodzaju,
po jak najniższych cenach dziennych w najlepszych gatunkach.

Najtańsze źródło zakupna dla sprzedających z drugiej ręki.

Cenniki na żądanie gratis i franko. (2718)

PIĘTOSZKA

Bardzo korzystne kupno!

Dom

obszerny z wielkim owocowym
ogrodem sprzedam za 9000 m.
przy wpłacie 2-3000 m. Re-
szta pozostaje wedle umowy
po 4%.

TOLLAS,
Strzelno.

Do reparaacji rzędowników

(dryli) jak F. Zimmermanna & Co., A. G. W. Sie-
dersleben & Co., Rud. Sacka itd. są rylce
czyli czubki do radliczek stale na składzie w
fabryce Petzolda. (2688)

Objaśnienia i ceny u J. RYCKOWSKIEGO tamże.

